**Sławomir Kosyl**

**SCENARIUSZ ZAJĘĆ WYCHOWAWCZYCH Z CYKLU**

**„Podróże po najciekawszych zakątkach świata” :**

**Największe miasta Polski cz 14  
Poznajemy Katowice**

**GRUPA**: szkoła podstawowa (od 4 klasy), oraz ponadpodstawowa, dzieci młodsze przy współudziale osoby dorosłej

**CZAS TRWANIA**: około 1 godziny

**TEMAT**: **Poznajemy Katowice**

**POTRZEBNE BĘDĄ:** Komputer z łączem internetowym, blok i materiały plastyczne.

Chciałbym dzisiaj zachęcić Was do odbycia wirtualnego spaceru po Katowicach

Mam nadzieje poprzez te krótkie zajęcia pokazać piękno tego miasta, zachęcić Was do odwiedzenia go ale też zainspirować do działań twórczych.

Życzę dobrej zabawy .

**Oto plan naszych działań:**

1. Na pewno milej będzie pracować jeśli w tle słychać będzie piosenki o Katowicach, proponuję skorzystać z zasobów internetowych, oto link do najładniejszych piosenek o Katowicach:

[**https://www.youtube.com/watch?v=4gNp-Rag5Fk**](https://www.youtube.com/watch?v=4gNp-Rag5Fk)

1. A teraz zapoznajmy się z historią Katowic ( w pigułce) może do tego posłużyć nam link do YouTuba [**https://www.youtube.com/watch?v=chGnUU-DPlk**](https://www.youtube.com/watch?v=chGnUU-DPlk)   
   albo przeczytać tekst poniżej:  
    Pierwsza wzmianka o wsi Katowice pojawiła się w zapisach księdza Kazimierskiego, wizytatora parafii bogucickiej w 1598 roku. Historię miasta wyznaczają jednak losy kilku znacznie wcześniejszych słowiańskich osad rolniczych (z XIV, XVI wieku) i kuźnic żelaza - będących obecnie jego dzielnicami. Chronologicznie najstarszą jest Dąb - o którym mówi dokument pochodzący z 1299 roku - należący przez kilkaset lat do klasztoru Bożogrobców w Miechowie. Nieco krótsze są dzieje innych, ongiś równorzędnych wsi: Bogucic, Roździenia, Szopienic, Załęża, Ligoty i Piotrowic. Specyfiką przeszłości całego Górnego Śląska, a więc i Katowic, jest brak dominującego centrum, przy jednoczesnym rozwijaniu się wielu odrębnych ośrodków gospodarczych, kulturalnych i administracyjnych, tworzących później jeden organizm miejski.\  
   Trudno jednoznacznie ustalić pierwowzór nazwy Katowice. Prawdopodobnie wywodzi się od przezwiska kat którym określano pierwszego osadnika, bądź od słowa "kąty" - tak nazywano kiedyś chaty zagrodników, pracujących przy wyrębie i przewożeniu drewna do kuźnicy bogucickiej.  
   Rozwój wsi Katowice rozpoczął się wraz z budową berlińskiej kolei (1846 r.) wiodącej do Mysłowic. Przejęcie dóbr ziemskich przez rodzinę Wincklerów miało niebagatelne znaczenie. Do osad położonych po obu stronach rzeki Rawy przybywano w interesach.  
   Sztygar i przedsiębiorca górniczy Franz Winckler przekształcił okoliczne wioski w przemysłowe miasto. Realizatorem jego pomysłu był inny sztygar tarnogórskiej kopalni - Friedrich Wilhelm Grundmann, któremu w 1839 r. powierzono zarząd dóbr katowickich.  
   Miasto wzrastało według projektu budowniczego Nottenbohna. Plan przestrzennej zabudowy wyznaczał stary trakt z Mysłowic do Szopienic i dalej do Bogucic-Zawodzia, a następnie wzdłuż Rawy. Przy linii wschód-zachód powstały dwa istniejące dziś place - Rynek i Wolności. Pierwszy z nich przecięła droga północ-południe, prowadząca z Mikołowa do Królewskiej Huty (dziś Chorzów) i Bytomia.  
   Wieś Katowice otrzymała w 1865 roku prawa miejskie. Wkrótce Katowice wyniesione zostały do rangi powiatu.  
   W okresie zarządu Grundmanna wzniesiono pierwszy monumentalny obiekt - kościół ewangelicki przy ul. Warszawskiej (1856-1858), później neogotycki kościół Najświętszej Marii Panny przy ul. Mariackiej (1870 r.), klasztor i szpital oo. Bonifratrów, klasztor i sierociniec ss. Jadwiżanek oraz kościół pw. św. Szczepana w Bogucicach. W 1889 r. w Katowicach ulokował się prężny koncern przemysłowy "Kattowitzer Aktien-Gesellschaft", a jego śladem poszło pięć znanych banków.  
   Pod panowaniem pruskim (od 1742 r.) na terenie dzisiejszych Katowic, szczególnie w XIX stuleciu rozwijał się przemysł, zwłaszcza huty i kopalnie. U schyłku tegoż wieku powstało kilka instytucji, które zadecydowały o rozwoju młodego ośrodka gospodarczego - Górnośląska Konwencja Węglowa, Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, gwarectwa węglowe, Państwowa Dyrekcja Poczt, Sąd Okręgowy, Dyrekcja Prusko-Królewskich Kolei Państwowych.  
   Równocześnie z rozwojem miasta narastał opór ludności polskiej wobec nasilających się akcji germanizacyjnych.  
   Z początkiem XX wieku Katowice wzbogaciły się o Teatr Miejski, zbudowany przy Rynku w latach 1906-1907 według projektu kolońskiego architekta Karola Moritza. Niestety, podczas remontu budynku w latach siedemdziesiątych częściowo zniszczono dekorację rzeźbiarską jego fasady. W 1906 roku zakończono rozbudowę okazałego dworca kolejowego dziś już nie użytkowanego w pierwotnym charakterze. Wybuch I wojny światowej nie spowodował w Katowicach zniszczeń i strat, lecz rozwój przemysłu i sprzyjającą koniunkturę, zwłaszcza dla zakładów hutniczych. Działania wojenne nie dotknęły ówczesnej ludności, a jej liczny udział w latach 1919-1921 w trzech powstaniach śląskich i akcji plebiscytowej zadecydował o przyłączeniu Katowic do odrodzonego państwa polskiego (20 czerwca 1922 r.). Niebawem miasto stało się stolicą autonomicznego województwa śląskiego, siedzibą Sejmu Śląskiego i Górnośląskiej Komisji Mieszanej.  
   Lata międzywojenne były dla Katowic okresem intensywnego rozwoju. Z prowincjonalnego ośrodka przemysłowego Prus stały się największym centrum gospodarczym w Polsce, stolicą najbogatszego regionu. W 1924 roku były siedzibą aż 53 banków, ośmiu zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych, kilku międzynarodowych koncernów. Wraz z przypływem kapitału wzrastały nowe obiekty infrastruktury miejskiej, dzielnice (rozbudowywano głównie południową część miasta - od torów kolejowych do Brynowa, Muchowca), powstawały luksusowe na owe czasy osiedla willowe i monumentalne budowle sakralne. Połączenia z Warszawą zapewniało między innymi oddane do użytku w 1927 roku lotnisko. Reprezentacyjny budynek Sejmu Śląskiego i Urzędu Wojewódzkiego wzniesiono w latach 1926-1929. W pobliżu stanęły: gmach Urzędów Niezespolonych (dziś zajmowany przez Uniwersytet- Śląski) oraz Muzeum Śląskie (rozebrane przez hitlerowców).  
   Symbolem dramatycznej walki w obronie Katowic przed wojskami niemieckimi we wrześniu 1939 roku stała się Wieża Spadochronowa w Parku im. Tadeusza Kościuszki i Dom Powstańca przy ul. Matejki. 8 września 1939 cały Górny Śląsk został włączony do III Rzeszy. Okupanci uczynili z Katowic siedzibę prowincji. Działania wojenne nie spowodowały większych szkód w miejskiej zabudowie poza barbarzyńskim spaleniem synagogi przy ul. Mickiewicza i rozebraniem budynku Muzeum Śląskiego. Po wyzwoleniu w 1945 roku miasto odzyskało dawne znaczenie jako ośrodek przemysłowy i administracyjny. Przykrym, trzyletnim epizodem była zmiana nazwy Katowic na Stalinogród w 1953 r.  
   Wzrosła ranga miasta jako ośrodka naukowego i kulturowego; Katowice stały się m.in. miastem uniwersyteckim. W okresie Polski Ludowej zbudowano wiele nowych osiedli m.in. Koszutka, Tysiąclecie, Paderewskiego, Ochojec, Ligota, Załęska Hałda. Powstał Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku. Otwarto jedyną w regionie wyższą uczelnię humanistyczną - Uniwersytet Śląski. Wzniesiono budowlę, która stała się symbolem Katowic - Halę Widowiskowo-Sportową "Spodek". Najnowsze dzieje Katowic związane są nie tylko z rozwojem przemysłowym i urbanistycznym, ale również z dużym zaniedbaniem infrastruktury technicznej i społecznej.  
   Jednym z tragiczniejszych wydarzeń w powojennych dziejach Katowic była pacyfikacja górników strajkujących w kopalni "Wujek" po wprowadzeniu stanu wojennego. 16 grudnia 1981 roku zastrzelono dziewięciu strajkujących. Dramat upamiętnia pomnik-krzyż przy bramie kopalni.  
   Katowice są stolicą metropolii rzymskokatolickiej. Papież powołał 25 marca 1992 roku Metropolię Katowicką. Wcześniej - od 1925 r. - miasto było siedzibą diecezji.
2. Z Katowicami związanych jest jeszcze kilka a może nawet kilkanaście legend, proponuję zapoznać się z kilkoma ( można wysłuchać opowieści korzystając z YouTuba lub po prostu przeczytać) oto one:  
   - **Legenda o Skarbku**[**https://www.youtube.com/watch?v=liC\_rozWRSo**](https://www.youtube.com/watch?v=liC_rozWRSo)Słowo *skarbek* pochodzi od staropolskiego *skarbić*, co oznacza zjednywać, troszczyć się, opiekować. Skarbek lub skarbnik jest ogólnym określeniem podziemnego demona – opiekuna wyrobisk górniczych oraz węgla znajdującego się pod powierzchnią ziemi. Skarbnik pilnuje prawidłowej eksploatacji zasobów naturalnych. Według podań skarbek był przed wieloma laty:

* Górnikiem, który używał niecenzuralnych słów i przez co, został skazany na wieczne trwanie w podziemnych korytarzach
* Górnikiem, który nie dotrzymał obietnicy złożonej *duchowi kopalni*
* Sztygarem, który tak bardzo kochał swój zawód, iż uprosił Boga, aby mógł na zawsze doglądać pracy górników
* Właścicielem kopalni, który za złe traktowanie górników i morderstwo swojej córki Barbary został skazany przez Boga  
  Skarbek w zasadzie jest sprzymierzeńcem górników. Dba o porządek i spokój na kopalni. Ostrzega pracujących na dole przed pożarami i tąpnięciami. Bywa, iż pomaga zmęczonemu górnikowi w wydobyciu węgla, wspomoże gdy wagonik wykolei się z szyn lub gdy górnik trafi na niezwykle twardą bryłę węgla. Skarbnik nie toleruje jednak pijaństwa, przeklinania oraz… gwizdania. Według podań, gwiżdżącego pod ziemią górnika spotka natychmiastowa kara, zatem nikt nie ośmiela się gwizdać nawet bardzo cicho, a sam skarbek jest w stanie usłyszeć gwizd nawet z bardzo odległych korytarzy. Karą za zdenerwowanie skarbka swoim zachowaniem było uderzenie w twarz, zruganie kijem po plecach lub ciśnięcie delikwentem o ścianę.  
  Skarbek za swoją ewentualną pomoc nie chciał nic w zamian – oczekiwał tylko i wyłącznie szacunku oraz przestrzegania niepisanych zasad – sumiennej pracy oraz braku przekleństw i gwizdania. Stwierdzić można, że skarbek jest sprawiedliwym demonem, który za dobre wynagradza, a za złe karze.  
  Konsekwencją strachu przed skarbkiem jest panujący na dole zwyczaj podawania ognia nie bezpośrednio ze swojej lampy, ale na łopacie. Tak właśnie należało podać skarbkowi ogień, jeśli tylko poprosił, gdyż mógł wraz z lampą wziąć także całą rękę górnika. W podziemnych ciemnościach trudno byłoby przecież rozpoznać kto jest górnikiem, a kto zjawą. Zwyczaj ten obecny był na kopalniach dawno temu, gdy w użyciu były jeszcze karbidowe lampy na ogień. Obecnie pod ziemią obowiązuje całkowity i bezwzględny zakaz używania otwartego ognia.  
  Jak we wszystkich śląskich legendach, także i w podaniu o skarbku jego postać różni się w zależności od opisu. Skarbek bardzo często występuje pod postacią człowieka, prawdopodobnie byłego górnika, który ubrany jest w odświętny strój górniczy. W jednej ręce trzyma laskę sztygara, a w drugiej górniczą lampę świecącą na czerwono. To właśnie czerwony kolor płomienia odróżniał skarbka od innych górników. Skarbnik czasami wyobrażany był jako starzec z długą, siwą brodą oraz końską lewą nogą. Zdarzało się, iż przy boku wisiała górnicza szabla.  
  Zoomorficzne podania wyobrażały skarbka jako zwierzę – mysz, psa, konia kozła, żabę lub pająka. Wedle niektórych skarbek był po prostu duchem, którego obecność można było tylko wyczuć lub usłyszeć – poprzez stukanie i pukanie.

1. Myślę, że po wysłuchaniu lub przeczytaniu – zapoznaniu się z historią Katowic możemy już odbyć wirtualny spacer po tym pięknym mieście, zapraszam:   
   [**https://www.youtube.com/watch?v=J\_FqSruLSEY**](https://www.youtube.com/watch?v=J_FqSruLSEY)
2. Mam nadzieję że udało mi się zachęcić Was do wizyty w tym pięknym mieście, zapoznaniu się z jego historią, zabytkami. Może uda się wam odnaleźć miejsca o których nie zdążyliśmy tutaj wspomnieć. Na zakończenie mam małą prośbę:   
   - dzieci młodsze- proszę wykonajcie rysunek przedstawiający to co wam się w Katowicach najbardziej podobało, lub co zapamiętaliście najmocniej albo miejsce, może postać z legend, która najbardziej utkwiła wam w pamięci  
   - dzieci starsze- mam dla was jeszcze małą niespodziankę: proszę rozwiązać test o Katowicach, dostępny jest na stronie:  
     
   [**http://testwiedzy.pl/test/13313/katowice.html**](http://testwiedzy.pl/test/13313/katowice.html)
3. Mam nadzieję że nasz wirtualny spacer po Katowicach był dla wszystkich miłym czasem, już czas się pożegnać, Do zobaczenia na kolejnej wycieczce.  
   Dziękuję.